

Z półki bibliofila

# Dzieło dokończone po 60 latach

To jedna z tych książek, które mają własną historię. Autor przystąpił do jej pisania wkrótce po zakończeniu II wojny światowej, kierowany szlachetną ideą zebrania ocalałych z pożogi wojennej źródeł do historii zoologii polskiej, a także dania świadectwa wielkiej tradycji Polaków w tej dziedzinie. Zamierzenie powiodło się wówczas tylko częściowo. Gabriel Brzęk zdołał opisać dzieje rodzimej zoologii do końca XVIII w., natomiast przedstawienie pełnego obrazu tej dyscypliny w epoce zaborów natrafiło na przeszkody nie do pokonania. W powojennym chaosie uczonemu nie udało się dotrzeć do pewnych ważnych publikacji, a tym bardziej do źródeł rękopiśmiennych. Na to nałożyły się przykrości, jakich młody wówczas badacz doznał ze strony starszego kolegi – praca została przerwana.

Profesor Brzęk powrócił do niej dopiero u schyłku życia, doprowadzając dzieje polskiej zoologii, tak jak planował początkowo, do roku 1939. Lecz na tym nie zakończyła się jeszcze historia jego książki. Zmiana koncepcji edytorskiej (z dwutomowej na jednotomową) spowodowała przeciągnięcie się prac redakcyjnych. Zmarły w 2002 r. autor nie zdążył już ujrzyć swego dzieła w druku, a konieczne zmiany, również te, które postulowali recenzenci, trzeba było wykonać już bez jego udziału.

Tak więc dopiero po 60 latach od rozpoczęcia pracy przez autora do rąk czytelników trafiła *Historia zoologii w Polsce do drugiej wojny światowej*. Do tej pory nie mieliśmy tak obszernego opracowania tego zagadnienia. Dzieje ojczystej wiedzy o świecie zwierzęcym, o czym zresztą Brzęk pisze z nutą gorczy w przedmowie, nie cieszą się bowiem żywym zainteresowaniem badaczy. A tymczasem Polacy mają się czym pochwalić i w tej dziedzinie. Co więcej, zaniedbanie jej przez historyków nauki spowodowało, że w zapomnienie poszły niektóre sukcesy polskich zoologów. Proces kariokinezy odkrył jako pierwszy w 1875 r. Polak Wacław Mayzel, ale literatura światowa milczy o tym fakcie, przypisując osiągnięcie Flemmingowi i innym badaczom. Podobnie pomija się fakt, że polscy badacze przekazywali podczas swych wykładów informacje o darwinizmie, gdy na Zachodzie Europy ciągle jeszcze spierano się o ten nurt w nauce – przypomina autor.

Dzieło Gabriela Brzęka, uhonorowanego u schyłku życia godnością członka czynnego PAU, jest prawdziwą kopalnią wiadomości o dorobku zoologii polskiej w ciągu kilku wieków. Obok kwestii ściśle specjalistycznych w książce znalazło się również sporo informacji mogących zainteresować szersze grono odbiorców. Dowiadujemy się bowiem np., że pierwszym Polakiem, który pisał o faunie naszego kraju, był nie kto inny tylko sam Jan Długosz. *Historia zoologii w Polsce* może więc być również cennym uzupełnieniem zbiorów niejednego miłośnika fauny ojczystej.

LESŁAW PETERS

Gabriel Brzęk: *Historia zoologii w Polsce do drugiej wojny światowej*. Aktualizacja i uzupełnienia: Jerzy Pawłowski i Tomasz Majewski. Polska Akademia Umiejętności. Rozprawy Wydziału Przyrodniczego. Tom 2. Kraków 2007.

# zaPAU

## Zasłyszane

**Józef Namysłowski:** – W 1967 r. przyjechałem do Warszawy ze Stanów Zjednoczonych. Zostałem przedstawiony profesorowi Leopoldowi Infeldowi, który zapytał mnie, skąd jestem, skąd wracam. Odpowiedziałem mu, że ze Stanford, bo to był wielki atut. Na to pyta mnie, jaki samochód przywiozłem? – Volvo 240. A Infeld: *Proszę pana, to nie jest samochód. Rover to jest samochód!* Miał wtedy Rovera. Ja to zdanie Infelda wziąłem na serio na zawsze. Już od dwudziestu lat jeżdżę codziennie rowerem z Anina na Hożą, ponad 30 km dziennie!

**Stanisław Salmonowicz:** – Nie wiedziałem, że konspiratorzy warszawscy w korespondencji zagranicznej, którą SB w pewnym momencie przechwyliła, pisali o mnie – kretyni – per „Łosoś”. A nazywam się Salmonowicz! Nawet ubowcy się domyślili, że chodziło o mnie! Podczas pierwszego przesłuchania zapytali mnie: – *Czy pan zajmuje się rybami?* – *Niespecjalnie* – odpowiedziałem. – *A zna pan angielski?* – *Znam trochę.* – *Jak jest Łosoś po angielsku?* – *Nie wiem, akurat nie miałem okazji jeść łososia.* Przetrzymani mnie jeszcze dzień w celi, w suterynie ze złodziejami i pijakami, żeby mnie zmiękczyć, po czym zawieźli mnie do jakiejś pani prokurator. Za moje wyjaśnienia, absolutnie nieprawdziwe i bzdurne, zostałem aresztowany na trzy miesiące.

## Z teki Leszka Wojnara



PAUza - Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego. Rada Redakcyjna: Andrzej Białas, Aleksander Koj, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczeklik, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Jerzy Wyrozumski, Franciszek Ziejka. Redakcja: Marian Nowy - redaktor naczelny ([marian.nowy@gmail.com](mailto:marian.nowy@gmail.com)), Andrzej Kobos - z-ca red. naczelnego, Agnieszka Chudecka - fotokład, Anna Michalewicz - dyrektor administracyjny. Adres dla korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17, [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl), [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami.

Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

PAUza, podobnie jak jej Czytelnicy, idzie na wakacje. Następny numer PAUzy ukaże się 4 września 2008.